

Sygn. akt I Ca 263/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Joanna Składowska (ref.)

Sędziowie Elżbieta Zalewska-Statuch

Barbara Bojakowska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W.

przeciwko S. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 19 kwietnia 2019 roku, sygnatura akt I C 774/18

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1 i 2 w ten tylko sposób, że:

a) obniża kwotę zasądzoną w punkcie 1 z 5799,23 złotych do 2899,62 (dwa tysiące osiemset dziewięćdziesiąt dziewięć 62/100) złotych, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

b) obniża kwotę zasądzoną w punkcie 2 z 2572,19 złotych do 377,60 (trzysta siedemdziesiąt siedem 60/100) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od Towarzystwa (...) SA z siedzibą w W. na rzecz S. W. 145 (sto czterdzieści pięć) złotych z tytułu częściowego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I Ca 263/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 19 kwietnia 2019 r., wydanym pod sygn. akt I C 774/18, Sąd Rejonowy w Wieluniu zasądził od pozwanego S. W. na rzecz powoda Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedziba w W. 5 799,23 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 stycznia 2018 r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz 2 572,19 złotych z tytułu zwrotu kosztów procesu (pkt 2).

Rozstrzygnięcie zapadło przy następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 14 sierpnia 2017 r. R. S. zaparkował samochód osobowy marki K. S. o nr rej. (...) na posesji przy ul. (...) w W.. Teren posesji jest ogólnie dostępny z uwagi na znajdujące się tam sklepy. Na terenie posesji są wyznaczone miejsca do parkowania samochodów. R. S. pozostawił samochód poza miejscem do tego wyznaczonym, lewym bokiem samochodu wzdłuż budynku, gdzie znajdują się sklepy. Po zaparkowaniu samochodu R. S. udał się na pobliską stację paliw, a w samochodzie pozostały J. S. i G. K..

W odległości około 2 metrów od zaparkowanego samochodu pozwany prowadził prace związane z montażem metalowego stelażu na ścianie budynku na wysokości około 2 metrów. Przy wykonywaniu tych prac pozwany korzystał z aluminiowej drabiny oraz listwy przymiarowej. W wyniku niezachowania należytej ostrożności i braku zabezpieczenia używanej drabiny i listwy przymiarowej pozwany doprowadził do uderzenia tych przedmiotów w zaparkowany samochód należący do R. S. i J. S., w skutek czego uszkodzeniu uległa karoseria samochodu.

W chwili ww. zdarzenia samochód objęty był umową ubezpieczenia autocasco - polisa nr (...), zawartą przez R. S. z powodem. R. S. dokonał naprawy samochodu w zakładzie (...) Sp. z o.o. w Ł. - (...); koszt naprawy uszkodzonego pojazdu wyniósł 5 799,23 złotych. R. S. upoważnił zakład (...) Sp. z o.o. w Ł. do pobrania w jego imieniu od powoda świadczenia odszkodowawczego z tytułu wykonanej naprawy samochodu.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego powód uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił na rzecz zakładu naprawczego kwotę 5 799,23 złotych z tytułu zwrotu kosztów naprawy uszkodzonego samochodu, zgodnie z przedstawioną fakturą VAT.

Pismem z 17 października 2017 r., na podstawie art. 828 § 1 k.c. powód wezwał pozwanego do zapłaty wypłaconego odszkodowanie, tj. kwoty 5 799,23 zł w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania.

Pozwany należności nie uiścił.

Jak zauważył Sąd pierwszej instancji, odpowiedzialność pozwanego względem ubezpieczonego posiadacza pojazdu wynikała z art. 415 k.c.

Pozwany co prawda odpowiedzialność tę zakwestionował, twierdząc, że podczas wykonywanych prac nie doszło do uderzenia drabiny i narzędzi, przy pomocy których wykonywał prace w samochodach uszkodzonych, jednak twierdzenia te nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Przeczyły im w szczególności zeznania świadków R. S., J. S. i T. P., dokumentacja z akt szkody dołączona do pozwu oraz wnioski z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej, które Sąd orzekający w pełni podzielił. Jeżeli zaś pozwany wykonywał prace przy pomocy drabiny i listwy przymiarowej, to on ponosi odpowiedzialność za prawidłowe zabezpieczenie wykonywanych prac tak aby drabina i narzędzia nie uszkodziły samochodu.

Jednocześnie, w ocenie Sadu w niniejszej sprawie brak podstaw do przyjęcia, że R. S. przyczynił się do powstania szkody w rozumieniu przepisu art. 362 k.c. poprzez zaparkowanie samochodu w miejscu do tego nie wyznaczonym na posesji przy ul. (...) w W..

Szkoda w postaci kosztów naprawy samochodu, w całości zrekompensowana przez powoda, pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z zawinionym zachowaniem pozwanego. Gdyby pozwany we właściwy sposób wykonywał prace związane z montażem i prawidłowym zabezpieczeniem narzędzia do tego użyte, wówczas z pewnością nie doszłoby do powstania szkody w samochodzie.

W świetle powyższego, mając na uwadze treści art. 828 § 1 k.c., Sąd Rejonowy w całości uwzględnił żądanie powoda.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek ustawowych oparto na przepisie art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację od wyroku Sądu Rejonowego, zaskarżając orzeczenie w całości i podnosząc następujące zarzuty:

I. naruszenie przepisu prawa materialnego, t.j.:

1. art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż spełnione zostały określone w nim przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego;

2. art. 6 k.c. w związku z art. 415 k.c. - poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że powód wykazał powstanie szkody, w dodatku na skutek zachowania pozwanego, a w konsekwencji przyjęcie odpowiedzialności pozwanego, mimo niewykazania przezeń, że szkoda powstała w przedstawianych w powództwie okolicznościach, że pozwanemu można przypisać winę i bezprawność pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze szkoda, do czego powód był zobowiązany w myśl ogólnej reguły dowodzenia, pomimo że z prawidłowych ustaleń dotyczących zdarzenia wynika, że pozwanego nie było na miejscu w chwili ewentualnego zdarzenia, brak jest bezpośredniego świadka zdarzenia, biegły wskazał iż powstania uszkodzeń pojazdu mogło dojść na skutek kontaktu i przemieszczania się innych przedmiotów;

3. art. 362 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż poszkodowany nie przyczynił się do zdarzenia z dnia 14 sierpnia 2017r., podczas gdy poszkodowany widział, a przynajmniej powinien widzieć jako kierowca samochodu drabinę oraz listwę w obrębie budynku, jak i również o miejscu nieprzeznaczonym do parkowania;

II. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku - wyrażonego w:

1. art. 217 § 3 k.p.c. art. 227 k.p.c. w związku z 278 § 1 i § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego, o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego i uznanie, że biegły sądowy udzielił wyczerpujących odpowiedzi na zadane pytania i tym samym uznanie że wniosek dowodowy nie dotyczy faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie w sytuacji, gdy istniała potrzeba wyjaśnienia okoliczności związanych z ruchem drabiny oraz listwy przymiarowej i wyrządzeniem konkretnych uwidocznionych uszkodzeń, siły upadku tych przedmiotów w niniejszej sprawie;

2. art. 217 § 3 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktyczne zostały dostatecznie wyjaśnione, są bezsporne w sytuacji gdy elementy faktów takie jak ewentualny ruch drabiny i listwy, określenie poszczególnych uszkodzeń, charakter naruszeń i zaniedbań poszkodowanego R. S., zostały przez sąd pominięte przy wyrokowaniu;

3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez:

a) niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia podstawy faktycznej uznania, iż w sprawie nie zachodzą przewidziane w art. 362 k.c. przesłanki przypisania współodpowiedzialności poszkodowanemu za zdarzenie i przypisania tej odpowiedzialności wyłącznie pozwanemu;

b) przez brak uzasadnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i poprzestanie na lakonicznym twierdzeniu, że to pozwany nie zachował należytej ostrożności i nie zabezpieczył używanej drabiny i listwy przymiarowej, przez niewskazanie w jakich okolicznościach doszło do zdarzenia, jak poruszały się poszczególne przedmioty i jakie uszkodzenia spowodowały oraz niewyjaśnienie, dlaczego Sąd odmówił wiarygodności zeznań pozwanego w części;

c) brak uzasadnienia przyczyn, dla których uznano, iż dokumenty dołączone do pozwu są wiarygodne, w tym notatka urzędowa funkcjonariusza w konsekwencji doprowadziło do dokonania przez Sąd pierwszej instancji wadliwych ustaleń faktycznych;

5. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z której wywodzi skutki prawne, podczas gdy powód nie udowodnił iż pozwany wykonywał prace

remontowe oraz iż w ogóle do szkody doszło i to na skutek wejścia pozwanego na drabinę, która to drabina przechyliła się i uderzyła w karoserię pojazdu;

6. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronności i selektywność przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, jak również błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, to jest:

a) polegającej na błędnym przyjęciu iż zgromadzone w toku postępowania dowody dają podstawy do uznania odpowiedzialności pozwanego za zaistniałe zdarzenie;

b) błędne uznanie, że wyłącznym powodem uzasadniającym powstanie szkody było niezachowanie należytej ostrożności i braku zabezpieczenia odpowiednich przedmiotów przez pozwanego, a więc nie dotyczące poszkodowanego, i tym samym błędne przyjęcie, że poszkodowany nie przyczynił się do powstania szkody, przy jednoczesnym ustaleniu iż poszkodowany R. S. pozostawił samochód poza miejscem do tego wyznaczonym i że mógł i powinien zauważyć drabinę oraz listwę w obrębie budynku;

c) niedokonanie w sprawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu w stanie faktycznym istotnych faktów i dowodów - zeznań świadków, zeznań pozwanego w kwestii dotyczącej tego iż prace były wykonywane przed zaparkowaniem samochodu przez poszkodowanego w zakresie w jakim potwierdzają one, że pozwany nie wykonywał żadnych prac po zaparkowaniu samochodu, jak również iż nie było bezpośredniego świadka zdarzenia i w konsekwencji nieuzasadnione przyjęcie, że przyczyny uzasadniające przypisanie odpowiedzialności leżały wyłącznie po stronie pozwanej;

d) dokonanie błędnej oceny dokumentu - notatki urzędowej funkcjonariusza Policji uznając go za dowód, w dodatku dowód wiarygodny, co wynika przede wszystkim z przyjęcia przez Sąd, iż powód przedstawił dokument zdarzenia, nie odniósł się zaś do charakteru tego dokumentu oraz do sprzeczności wynikających z zapisów tego dokumentu z zeznaniami wszystkich świadków;

e) uznaniu, że zeznania wszystkich świadków są w całości wiarygodne, w sytuacji gdy w części zeznania poszczególnych świadków w zakresie chociażby tablicy o zakazie parkowania i jej widoczności są sprzeczne;

f) uznaniu za wiarygodne w całości zeznań R. S., J. S., G. K. w sytuacji gdy świadkowie ci nie byli w stanie przedstawić przebiegu zdarzenia, domyślali się iż upadła drabina, nie widzieli samego upadku, jak również pozostają w konflikcie z pozwanym, są zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy na korzyść powoda z uwagi na wypłacone świadczenia od ubezpieczyciela oraz ze względu na wytoczenie własnej sprawy o odszkodowanie i zadośćuczynienie przed Sądem Rejonowym w Wieluniu sygn. akt I C 762/18, co w konsekwencji doprowadziło Sąd Rejonowy do błędnego ustalenia faktycznego, że

- pozwany doprowadził do uderzenia drabiny i listwy przymiarowej w zaparkowany samochód należący do R. S. i J. S., w skutek czego uszkodzeniu uległa karoseria samochodu,

- poszkodowany - kierujący samochodem R. S. nie przyczynił się do powstania szkody w samochodzie, podczas gdy R. S. zaparkował samochód w miejscu do tego nie wyznaczonym na posesji przy ul. (...) oraz mógł i powinien zauważyć drabinę oraz listwę przymiarową w obrębie budynku.

W oparciu o wskazane zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie w pierwszej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Wieluniu;

2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W apelacji zawarto także wniosek o uzupełnienie postępowania dowodowego i przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii pisemnej biegłego sądowego T. K. z zakresu techniki motoryzacyjnej, wyceny wartości oraz kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych, wyceny maszyn i urządzeń; ewentualnie wezwanie go rozprawę celem złożenia wyjaśnień do opinii.

Powód domagał się oddalenia apelacji na koszt skarżącego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała jedynie na częściowe uwzględnienie.

Przede wszystkim bowiem Sąd Rejonowy poczynił właściwe ustalenia faktyczne, opierając się na zgromadzonych dowodach, w tym także opiniach biegłego, które nie zostały skutecznie przez strony zakwestionowane. Dokonał również właściwej z punktu widzenia kryteriów z art. 233 k.p.c. oceny zgromadzonych dowodów. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w powołanej normie prawa procesowego nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego, opartej na własnej ocenie materiału dowodowego wersji zdarzeń. Konieczne jest bowiem wykazanie - przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi - że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest też wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął Sąd, doniosłości poszczególnych dowodów. Tylko zatem w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (patrz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176, z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03, LEX nr 174131, z dnia 27 września 2002 r., sygn. akt: II CKN 817/00, LEX nr 56906). Skarżący nie sprostał powyższym wymaganiom.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia powołano szereg dowodów korelujących ze sobą, które pozwalały na odtworzenie powiązanego logicznie ciągu zdarzeń. Są to oczywiście zeznania świadków: R. S., J. S., G. K. i T. P., opinia biegłego sądowego T. K. oraz dokumenty znajdujące się w aktach wykroczenia (...) Komendy Powiatowej Policji w W..

Przedmiotem opinii biegłego nie jest przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Podważenie mocy dowodowej opinii, poprzez zakwestionowanie wiadomości specjalnych, do których biegli się odwołują, bądź wywodzenie z takiej opinii dalszych wniosków opartych na wiadomościach tego rodzaju, z uwagi na treść art. 278 § 1 k.p.c., może nastąpić wyłącznie poprzez przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii tych samych biegłych lub z opinii innego biegłego. Potrzeba powołania innego biegłego lub dalsze uzupełnienie przedstawionej opinii powinny jednak wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej opinii. Dopuszczenia tego dowodu nie może zatem uzasadniać wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty podważające miarodajność dotychczasowej opinii. W przeciwnym wypadku, wniosek taki musi być uznany za zmierzający wyłącznie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu, co winno skutkować jego pominięciem. Podsumowując, stosownie do treści art. 286 k.p.c., opinii kolejnego biegłego lub opinii uzupełniającej tego samego biegłego, można żądać jedynie w razie istnienia takiej potrzeby i nie może być ona przy tym jedynie wynikiem niezadowolenia strony z niekorzystnego dla niej wydźwięku konkluzji opinii (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 10 stycznia 2002 r., II CKN 639/99, niepubl., z 17 grudnia 1999 r., II UKN 273/99, OSNP 2001/8/284, 18 października 2001 r., IV CKN 478/00, niepubl.).

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy - na wniosek pozwanego - wezwał biegłego do wydania uzupełniającej opinii postanowieniem z 22 lutego 2019 r. W złożonej opinii biegły odniósł się do wątpliwości i zarzutów zgłaszanych

przez stronę pozwaną. Wniosek skarżący o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej nie zawierał żadnych konkretnych zarzutów i rzeczowych argumentów. Warto podkreślić, że z opinii wynikało jednoznacznie, że do powstania uszkodzeń mogło dojść oczywiście także na skutek kontaktu z innymi przedmiotami. Nadto biegły nie dysponował drabiną i listwą, którą posługiwał się w dniu zdarzenia pozwany. Opinia nie mogła zatem i nie przesądzała jednoznacznie kwestii przyczyny uszkodzeń, a jedynie odpowiadała na pytanie, czy mogły one powstać w okolicznościach wskazanych w pozwie.

Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c., określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu, może być zaś ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy w sytuacjach tylko wyjątkowych, do których zaliczyć można takie, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 lutego 2001 r., sygn. akt V CKN 606/00, LEX nr 53116). Taka sytuacja w sprawie przedmiotowej nie miała miejsca. Uzasadnienie rozstrzygnięcia zawiera wszystkie elementy wymienione we wskazanym przepisie i jasno wyraża motywy, jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżony wyrok. Kwestionowanie ustaleń faktycznych, oceny dowodów, pominięcia pewnych dowodów czy okoliczności nie może opierać się na zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Czym innym jest techniczna strona uzasadnienia, której dotyczy ten przepis, a czym innym jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna. Ratio legis art. 328 § 2 k.p.c. sprowadza się do sprawozdania stanowiska sądu. Chodzi zatem o przedstawienie, które fakty uznano za udowodnione, a także wskazanie dowodów, na których się oparto i podanie przyczyn, dla których innym odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Przepis nie określa jednak reguł tego procesu poznawczego. Wobec tego wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi płaszczyzny do właściwej krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani oceny prawnej.

W przedmiotowej sprawie dla wykazania związku przyczynowego między prowadzeniem przez pozwanego prac przy użyciu drabiny i profilu metalowego a uszkodzeniem ubezpieczonego pojazdu konieczne było ustalenie, czy przedmioty te miały kontakt z pojazdem i z jakiej przyczyny do owego kontaktu doszło. Wobec braków dowodów bezpośrednich Sąd zastosował konstrukcję domniemania faktycznego określoną w art. 231 k.p.c. Fakt domniemany nie wymaga ani twierdzenia, ani dowodzenia; wymagają tego fakty składające się na podstawie faktyczną domniemania. Co więcej, w sytuacji, gdy w drodze wyprowadzenia wniosku z faktów już udowodnionych lub nie wymagających dowodu możliwe jest ustalenie faktu wskazującego na odpowiedzialność osoby, od której poszkodowany domaga się odszkodowania, ma miejsce swoiste odwrócenie ciężaru dowodu polegające na tym, że na osobie, od której poszkodowany domaga się odszkodowania, spoczywa ciężar obalenia faktu stanowiącego podstawę domniemania faktycznego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 1986 r., I CR 34/86, OSP 1987/5-6/125).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, trzeba zauważyć, że Sąd dysponował dowodami na okoliczność miejsca zaparkowania samochodu, fakt, iż przed zaparkowaniem było on nieuszkodzony, natomiast po pewnym czasie siedzące w nim osoby usłyszały hałas, a po wyjściu z samochodu dostrzegły uszkodzenia. Jednocześnie na miejscu był obecny pozwany oraz znajdowały się przedmioty w postaci listwy i drabiny. Choć - jak już wskazano - brak było bezpośredniego dowodu na okoliczność konkretnego mechanizmu powstania uszkodzeń, ustalone okoliczności pozwalają na przyjęcie, że doszło do kontaktu pomiędzy owymi przedmiotami a pojazdem. Potwierdza to również opinia biegłego. Warto także wspomnieć, że osoba poszkodowana niezwłocznie wezwała na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy policji, którzy w sporządzonej notatce urzędowej wskazali, że w trakcie interwencji o ścianę budynku oparte były dwie drabiny aluminiowe. Pozwany zaś podczas rozpytywania oświadczył, że kiedy wchodził na drabinę ta przechyliła się i upadła na samochód. Autor notatki T. P. potwierdził te okoliczności przesłuchany w charakterze świadka. Dodatkowo dokonano oględzin pojazdu; sporządzona została dokumentacja fotograficzna.

Nie doszło także do naruszenia prawa materialnego w postaci art. 415 k.c. Skoro nie istniała jakakolwiek przyczyna zewnętrzna, a metalowymi przedmiotami, które uderzyły w pojazd posługiwał się pozwany, jest oczywiste, że nie dochował należytej staranności podczas wykonywanych prac. Gdyby taka staranność została zachowana do zdarzenia by nie doszło. Przedmioty znajdowały się w miejscu otwartym, ogólnodostępnym. W budynku były lokale w postaci sklepów, a obok teren wyznaczony na parking. Pozwany mógł i powinien przewidzieć, że w pobliżu budynku mogą

pojawić się ludzie, bądź pojazdy i w taki sposób zabezpieczyć narzędzia by nie doszło do ich kontaktu z tymi osobami i pojazdami. Warto także zauważyć, że pozwany był obecny podczas zdarzenia, a zatem musiał widzieć samochód, który następnie uległ uszkodzeniu. Obecność samochodu, nawet przy założeniu, że parkował w miejscu do tego celu niewyznaczonym, zobowiązywała do szczególnej ostrożności. Konkretny mechanizm powstania uszkodzeń był w tym kontekście bez znaczenia.

Podzielić natomiast należy zarzut naruszenia art. 362 k.c.

Rzeczywiście w tym zakresie poza ogólnym stwierdzeniem, że Sąd przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody się nie dopatruje, brak jest w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia właściwych rozważań.

Teren, na którym poszkodowany zaparkował nie był przeznaczony do tego celu.

Drabina, czy też listwa przymiarowa mogły i powinny być zauważalne.

Należy w tych okolicznościach zgodzić się ze skarżącym, że zachowanie poszkodowanego należy uznać za nieprawidłowe, naruszające zasady ostrożności. Kierowca pojazdu mógł i powinien rozpoznać zagrożenia związane z przedmiotami znajdującymi się obrębie budynku i przeczytać stosowne ostrzeżenia, w szczególności tabliczkę „teren prywatny nie parkować”. Mimo tego zatrzymał pojazd na tak oznaczonym terenie w pobliżu budynku, w bliskiej odległości od prowadzącego pracę przy użyciu metalowych przedmiotów pozwanego.

Stopień i rodzaj winy oraz poziom naganności nieprawidłowych zachowań kierowcy i pozwanego jest zbliżony. W przypadku obydwu możemy mówić jedynie o winie nieumyślnej; obaj naruszyli reguły ostrożności. Uzasadnia to przyjęcie 50 % przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody i zmniejszenie należnego odszkodowania we wskazanym zakresie.

Mając na uwadze przedstawione okoliczności, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył kwotę zasadzoną w punkcie 1. z 5 799,23 do 2 899,62 złotych; oddalając powództwo i apelację w pozostałym zakresie.

Uzasadniało to również korektę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, którymi należało obciążyć strony po połowie na podstawie art. 100 k.p.c., stosownie do wyniku sprawy, co skutkowało obniżeniem zasądzonej z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda kwoty z 2 572,19 do 377,60 złotych (powód poniósł koszty w kwocie 2 572,19 złotych - 73 złote opłata od pozwu, 1 817 złotych koszty zastępstwa prawnego, 682,19 złotych zaliczka na pokrycie wynagrodzenia biegłego; pozwany zaś w kwocie 1 817 złotych - koszty zastępstwa prawnego; łączne koszty stron zatem to 4 389,19 złotych, z czego połowa stanowi 2 194,60).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 100 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., stosownie do jego wyniku, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego zwrot połowy opłaty od apelacji ze zniesieniem kosztów zastępstwa prawnego.